

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 35

Katowice, poniedziałek 13-go lutego 1933 r.

Rok 32

Projekt ustawy kartelowej.

W ub. sobotę, dnia 11 lutego br. wpłynął do sejmu projekt rządowej ustawy o kartelach. Wszystkie szczegóły projektu nie są dotychczas znane, zwłaszcza wiadomo, jakie zmiany wprowadziła w pierwotnym tekście projektu Rada ministrów. Niemniej najważniejsze postanowienia projektu są już znane i od kilku dni są przedmiotem dyskusji na łamach prasy.

Ustawa przewiduje obowiązek zgłoszenia i rejestracji wszelkich umów i uchwał przedsiębiorców, „mających na celu regulowanie produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany dóbr“, a więc umów kartelowych i pokrewnych.

Ustawa przewiduje też sąd kartelowy, który utworzyć się ma przy Sądzie Najwyższym. W skład tego sądu wejdą sędziowie Sądu Najwyższego i ławnicy mianowani z osób posiadających znajomość życia gospodarczego.

Funkcje tego sądu ujmują jednak projekt niezwykle ciasno. Sąd orzeka tylko na wniosek ministra przemysłu i handlu, który może wystąpić z wnioskiem o całkowite lub częściowe unieważnienie umowy lub poszczególnej uchwały kartelowej, jeżeli ta umowa lub uchwała zagraża dobru publicznemu, a w szczególności: 1) gdy regulowanie produkcji lub zbytu albo ograniczenie wymiany dóbr powoduje skutki gospodarczo nieusprawiedliwione, 2) gdy ceny zostają bezzasadnie podwyższone lub utrzymane na niezasadnym poziomie. Sąd kartelowy orzeka ostatecznie, czy rzeczywiście uchwała zagraża dobru publicznemu i czy ma zgodzić z wnioskiem ministra zostać unieważniona.

Stronom prywatnym odebrano możliwość bezpośredniego zwracania się do sądu kartelowego. Nie może np. zaskarżyć umowy kartelowej do sądu kartelowego odbiorca towarów kartelowych, któremu zamknięto bez powodu dostawę, ani dostawca, u którego kartel przestał kupować i nakazał swoim członkom bojkotować go, ani też nie podlegają zaskarżeniu niesprawiedliwe różniczkowania cen w stosunku do odbiorców czy dostawców.

Tak samo spory o prawo wystąpienia z kartelu mogą być tylko w drodze zwyczajnego cywilnego sporu.

Jest to stanowczo luka w projekcie ustawy, bo sądy zwyczajne będą bezsilne wobec wszelkich wspomnianych wyżej postanowień kartelu. Na gruncie prawa cywilnego sąd zwyczajny nie może orzec, że kartel winien u kogoś kupować lub komuś sprzedawać. Podobnie w sporach o rozwiązanie umowy kartelowej; sąd cywilny musi w zasadzie stać na stanowisku nienaruszalności umowy; sąd kartelowy mógłby lepiej uwzględnić zmienione warunki gospodarcze i istotne przyczyny zerwania umowy.

Pozostaje im coprawda druga droga: żalenie się do ministra i prośba o jego interwencję do sądu kartelowego. Ale i ta droga nie daje dostatecznej ochrony. Minister przemysłu i handlu po myśli projektu może zażądać w sądzie karte-

Oświadczenie Polski w Genewie — to jedyny drogowskaz na przyszłość w pracach rozbrojeniowych Opinia angielska o wystąpieniu delegata polskiego.

London. Na tle rozwoju wypadków na konferencji rozbrojeniowej, wystąpienie delegata Polski ze śmiałą inicjatywą zaczyna być tu oceniane, jako jedyny drogowskaz na przyszłość. Była ona tembardziej potrzebna, że Francja obecnie przechodzi niebezpieczny okres polityczny. W ten sposób, pisze dziś znany tygodnik konserwatywny „Saturday Review“: **Delegat polski na konferencję rozbrojeniową — pisze „Review“ — uczynił to, czego nikt nie miał odwagi uczynić od chwili, gdy Niemcy zatrzasnęły drzwi w Genewie, by wrócić tam za cenę fantazji, głuchy na błagania p. Paul Boncoura, który zawsze jeszcze udaje, że wierzy, iż z planu francuskiego da się jeszcze coś uratować, nawet po nieuniknionem odrzuceniu go przez Włochy, Niemcy i Anglię.**

Hr. Raczyński śmiało twierdził, że plan ten jest martwy, i dodał również jasne oświadczenie, że „w tych warunkach nie można odmawiać Niemcom równości praw do zbrojeń i że jedyne

możliwym zakończeniem konferencji jest obecnie b. skromna konwencja, zawierająca pewne drugorzędne ograniczenia zbrojeń“.

Przyszłość okaże, że w ten sposób Polska odwdzięczyła się Francji za rok 1920 i ratuje ją swą dyplomacją. Polacy słusznie się obawiają, że konferencja rozbrojeniowa może się stać narzędziem do zaatakowania postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego, przede wszystkim sprawy korytarza gdańskiego, który jest jedynym dostępem Polski do morza.

Paul Boncour zdaje się być, podobnie jak i inni t. zw. patriotyczni socjaliści, spowity w wąg swego internacjonalizmu i podobnie, jak Herriot, jest w niebezpieczeństwie podświadomego ustąpienia z pozycji, na której powinien bronić najżywońszych interesów Francji. **Odmowa Polski popierania ideologii zarażonej wpływami niel. szczyka Brianda, może podzielać, jak ożywcze lekarstwo na sytuację europejską.**

Poprzez trupy idą Niemcy do wyborów.

Berlin. Napływ doniesień o krwawych ofiarach starć politycznych w Berlinie i na prowincji nie ustaje. Przez cały dzień onegdajszy gromadziły się w dzielnicach robotniczych tłumy komunistów usiłujących utworzyć pochód demonstracyjny. Policja kilkakrotnie interwenjowała, używając pałek gumowych. Urządzenie manifestacyjnego pogrzebu zabitych w ostatnich zajęciach komunistycznych zostało zakazane. Ofiarami zająć onegdajszej nocy było jeszcze 2 zabitych robotników. Na obu dokonano zamachu rewolwerowego w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach. Poza tem zanotowano kilka napadów na lokale, uczęszczane

przez hitlerowców. Do jednego lokalu rzucono granat ręczny, który wyrządził duże spustoszenie. W Elblągu wywiązała się ostra strzelanina między komunistami a oddziałem policji. Liczby rannych nie ustalono. Po uciążliwym pościgu połączonym ze strzelaniną zatrzymano we Frankfurcie n/M samochód ciężarowy napelniony wywrotkami ulotkami komunistycznymi. Ujęto tylko szofera. Konwojujący transport zbiegli bez śladu. Policja berlińska znajdowała się w ub. piątek w ostrym pogotowiu, m. in. z racji demonstracji narodowych socjalistów w pałacu sportowym, na których przemawiał Hitler.

Plan Herriota uważany jest zawsze za niepraktyczny. Zależy nam na tem, aby w porównaniu z Niemcami Francja nie osłabiała zbyt swej siły zbrojnej, gdyż wierzymy wraz z panem Churchilllem, że armia francuska jest podstawą spokoju europejskiego i że nadmierne jej zmniejszenie naraziłoby na niebezpieczeństwo całą Europę. **Ponieważ Europa obejmuje także i Anglię, więc i ona ma żywotny interes, aby nie dopuścić do tego, aby konferencja rozbrojeniowa stała się narzędziem niemieckiego planu odbudowy swej militarnej potęgi“.**

Paryż. „Petit Parisien“ obszernie komentuje ostatnie obrady genewskie, stwierdzając, iż delegaci niemieccy i włoscy zostali odosobnieni. Wczorajsze obrady wykazały, zdaniem dziennika, że żądania francuskie zmierzające do tego, by przede wszystkim zbadano sprawę efektywów, wywołała opozycję niemiecką zdecydowaną w Berlinie i w Rzymie. Prawie zupełna jedomyślność, jaka ujawniła się na wczorajszym posiedzeniu prezydium konferencji rozbrojeniowej serdeczne poparcie, z jakim spotkała się teza francuska ze strony przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Szwecji, oraz skład komisji ogólnej, w której zasiadają przedstawiciele narodów o interesach identycznych z interesami francuskimi, pozwalają, zdaniem „Petit Parisien“ przypuszczać, iż teza francuska w końcu zwycięży.

Bawaria pragnie mieć własnego prezydenta.

Wiedeń. Organ niemiecko-narodowy „Wiener Neueste Nachrichten“ donosi, że w Bawarii rozważany jest plan utworzenia stanowiska prezydenta Bawarii. Plan ten nie sprzeciwia się konstytucji Rzeszy niemieckiej. Urzeczywistnienie jego nie zmieni w niczem stosunku Bawarii do Rzeszy.

lowym unieważnienia umowy, która zagraża dobru publicznemu. Nie każda krzywda prywatna jest równocześnie zagrożeniem dobra publicznego. Minister odeśle pokrzywdzonego do sądu zwyczajnego, twierdząc słusznie, że bojkotowanie jednej firmy nie zagraża jeszcze dobru publicznemu, a sąd cywilny — jak już wskazaliśmy — nic nie będzie mógł pomóc.

W świetle projektu sąd kartelowy jest raczej odgałęzieniem Trybunału Administracyjnego, decydującego w sporach między ministrem a kartelami, niż sądem we właściwym znaczeniu.

O ile więc kompetencja sądu kartelowego jest bardzo ciasno zakreślona, o tyle uprawnień ministra zakreślone są zanadto szeroko. W świetle przytoczonych wyżej przepisów decydować będą o rozwiązaniu kartelu lub unieważnieniu uchwały tak ogólne wyrażenia jak: „niesprawiedliwe gospodarczo skutki“, „bezzasadnie“ podwyższone lub utrzymane na „niezasadnym poziomie“ gospodarczo“ poziomie. Na podstawie tych wyrażeń sąd kartelowy będzie mu-

siał unieważnić chyba każdą umowę kartelową, bo wszak każdy kartel ma na celu utrzymanie poziomu cen wyższego niż przy normalnej konkurencji. Będzie to więc zupełna zależność karteli od ministra-przemysłu i handlu, od którego wniosku zależeć będzie więcej niż od orzeczenia sądu ważność lub nieważność umowy.

Pozatem projekt przewiduje silną kontrolę władz państwowych nad działalnością karteli i wysokie grzywny za uchylanie się od kontroli. Projekt przewiduje też możliwość utworzenia w niektórych przypadkach karteli przymusowych zarządzaniem ministra przemysłu i handlu.

Niewiadomo, jaką ostateczną formę otrzyma ustawa kartelowa, na podstawie tego, co dotychczas o niej wiadomo, można scharakteryzować jako najważniejsze jej cechy: ogromnie szerokie uprawnienia ministra przemysłu i handlu, a bardzo ciasny zakres działania sądu kartelowego.

Nie chcąc przesądzać znaczenia w praktyce wspomnianej ustawy kartelo-

wej, obawiamy się jednak, że zarządy karteli, wyzute w przeważnej ilości wypadków z wszelkiego poczucia etyki i uczciwości gospodarczej, znajdą sposoby na obejście ustawy i w dalszym ciągu spełniać będą rolę grabarzy przemysłu i handlu w Polsce. Należałoby raczej zamiast wspomnianej ustawy, wydać prosto inną ustawę, rozwiązującą wszystkie dotychczas istniejące kartele i zabraniającą w przyszłości tworzenia ich. Wolna konkurencja bowiem tylko może przynieść obniżkę cen produktów przemysłu skartelizowanego. Pozatem społeczeństwo chętnie widziałoby klauzulę w ustawie kartelowej, która by przewidywała nietylko unieważnienia szkodliwych gospodarczo umów, ale nakładanie kar do więzienia włącznie na wszystkich tych, którzyby usiłowali uprawiać sabotaż gospodarczy, czy też spełniać rolę piratów przemysłu. Wówczas dopiero ustawa miałaby pełny wyraz. Dotychczasowy projekt bowiem daje dużo możliwości grabarzom przemysłowym obejścia ustawy.

Wstrząsające szczegóły wybuchu zbiornika gazu w Neunkirchen.

Berlin. Całe zagłębie Saary żyje pod znakiem strasznej katastrofy wybuchu zbiornika gazowego, jaki wydarzył się w piątek wieczorem w Neunkirchen. Zniszczony przez wybuch zbiornik, był największym tego rodzaju obiektem w całym zagłębiu.

Objętość jego wynosiła 120.000 metrów sześciennych, wysokość 80 metrów, średnica 45 m. O potwornej sile wybuchu świadczy fakt, iż górna część olbrzymiego zbiornika wyleciała na wysokość 800 metrów, a żelazne szczątki rozrzucone zostały po całym mieście. Około 50 domów, położonych w najbliższej okolicy zbiornika zostało zniszczonych. Dworzec zasypany został rumowiskiem. W mieście niema ani jednej całej szyby, ulice zastane odfamkami szkła i dachówek i cegieł. Wskutek wybuchu zbiornika wyleciała w powietrze położona w pobliżu fabryka benzolu i wybuchł pożar w hucie.

Przez całą noc w blaskach płonącej huty i fabryki benzolu zmobilizowana z całego zagłębia straż ogniowa i policja pracowały na gruzach.

Z mieszkańców nikt oka nie zmrzył. — Jedni w przerażeniu opuszczają miasto, obawiając się zatrucia gazami, ulatniającymi się z popękanych rur, inni, nie bacząc na niebezpieczeństwo, błądzą po ruinach domów, poszukując swoich bliskich. Na rumowiskach i zgłiszczach rozgrywa się wzruszające sceny rozpacz.

Wszystkie szpitale w Neunkirchen są przepelnione rannymi. Karetki sanitarne zmuszone są częściej przewozić do pobliskich miast.

W Hamburgu władze miejskie przygotowały kwatery dla uciekinierów z Neunkirchen. Liczby ofiar tej strasznej katastrofy nie zdołano ustalić nawet w przybliżeniu. Do godz. 8-ej rano w sobotę wydobyto z pod gruzów 49 zabitych, 300 ciężko rannych i ponad 1000 lżej rannych. Liczba zabitych według przypuszczeń nie przekroczy 100.

W sobotę rano zdołano także oczyścić dworzec kolejowy z rumowiska i przeszkód rzuconych na szyny wskutek wybuchu tak, że pociągi kursują normalnie.

Przyczyna katastrofy nie została dotychczas ustalona. Istnieje przypuszczenie, że najpierw nastąpił wybuch w fabryce benzolu i spowodowany przezeń pożar stał się przyczyną katastrofalnej eksplozji zbiornika. Kursują także pogłoski, że katastrofa spowodowana była rozmyślnie. Należy podkreślić, że gazownia w Neunkirchen była ostatniem słowem techniki.

Szkody, wyrządzone przez zniszczenie zbiornika gazowego idą w wiele milionów. Komisja rządowa Zagłębia Saary zebrała się jeszcze w nocy na nadzwyczajne posiedzenie, na którym uchwalono wyasygnować specjalne kredyty na pomoc dla ofiar katastrofy.

Berlin. Katastrofa w Neunkirchen przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Według ostatnich wiadomości z Kolonii liczba rannych 1000 osób, wśród nich przeszło 150 ciężko. W chwili eksplozji załoga huty wynosiła 500 osób. Na miejscu katastrofy rozgrywa się straszne sceny. Ewakuacja terenów w pobliżu huty wzmogła grozę położenia. Wśród krwawej łuny błądzą mężczyźni, kobiety i dzieci, poszukując zaginionych członków swych rodzin.

Berlin. Akcja ratunkowa w Neunkirchen trwa w dalszym ciągu. W sobotę do wieczora z pod gruzów wydobyto 65 zabitych. Na miejsce wypadku przybyła delegacja komisji przedstawicieli Zagłębia Saary — Komisja wyznaczyła dla ofiar katastrofy sumę 500 tys. franków. Również miasto Saarbrück przeznaczyło na ten cel 100 tys. franków. Dalsze ofiary napływają z różnych stron Rzeszy.

Wybuch gazu w Hammerau.

Berlin. W hucie żelaznej w Hammerau w północnej Bawarii nastąpił wczoraj wieczorem wybuch zbiornika gazu. Budynek został zupełnie zdemolowany. Straży ogniowej udało się zlokalizować pożar. Ofiar w ludziach nie było, gdyż eksplozja nastąpiła po opuszczeniu zabudowań przez robotników.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

Tabela nieurzędowa.

Warszawa. W trzecim dniu ciągnięcia IV-ej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

Po zł. 20.000 na n-ry: 10978 49563.
Po zł. 15.000 na n-ry: 58294 114355.
Po zł. 5.000 na n-ry: 18753 34013 77193.
Po zł. 2.000 na n-ry: 18103 62738 66535 67981 81417 95427 98324 113432 114019 123927 141787.
Po zł. 1000 na n-ry: 10529 68715 93232.
Po zł. 500 na n-ry: 46286 54063 58491 70220 72783 75162 85922 117351 122456 131080 138582 139492.

Po zł. 400 na n-ry: 3173 6258 10806 14229 17624 19085 24427 26641 36326 38446 44318 54121 570 57854 59977 65778 78726 80623 84028 85506 87963 94083 111397 118432 129958 137652 145730.

Po zł. 200 na n-ry: 1205 7216 8559 12393 14099 16016 18031 115 334 19249 26216 702 30366 31607 36304 37003 636 39955 41835 43018 47007 48405 50062 56026 439 667 60636 62461 77317 78197 84339 86159 827 89542 911518 92646 94849 96906 98644 99571 100936 108689 111481 112796 114950 132657 143459 145498 147321.

Wykrycie spisku na życie Stalina.

Berlin. Z Moskwy donoszą: G. P. U. natrafiło na ślad nowej szeroko zakrojonej bojowej organizacji trockistów, która, według dotychczasowych dochodzeń miała dokonać zamachu na życie Stalina. Były komisarz Preobrażeński i około 100 trockistów zostało aresztowanych. Spiskowcy mieli, według ulozzonego planu, dokonać napadu na Gorki, gdzie Stalin stale zamieszkuje i zamordować dyktatora sowieckiego. Wykryta organizacja trockistów posiadała liczne oddziały w miastach prowincjonalnych. Przywódca tej organizacji Preobrażeński odgrywał wybitną rolę w administracji sowieckiej i zajmował wpływowe posady w sowieckim banku państwowym oraz w komisariacie finansów. Po zesłaniu Trockiego Preobrażeński został również zesłany na Syberję wraz z Radkiem. Po podpisaniu deklaracji skruczy został na jednoczesnie z Radkiem ułaskawiony przez Stalina i powrócił do Moskwy. W Moskwie pogłoska o wykryciu nowego sprzysiężenia wywołała olbrzymie wrażenie.

Działacze „centrolewu“ skazani wyrokiem sądu apelacyjnego

na więzienie i pozbawienie praw obywatelskich od lat 1½—5.

Warszawa. W sobotę 11 bm. o godzinie 3-ej popołudniu Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie oskarżenia Hermana Liebermana i innych. Na mocy odnośnych przepisów prawa Sąd Apelacyjny orzekł: Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 stycznia 1932 r. zatwierdził z tem, że wymierzona oskarżonym Wincentemu Witosowi, Kazimierzowi Bagińskiemu, Hermanowi Liebermanowi, Norbertowi Barlickiemu, Władysławowi Kiernikowi, Mieczysławowi Mastkowi, Stanisławowi Dubois, Adamowi Ciołkoszowi, Józefowi Putkowi karę więzienia zastępującego dom poprawy zamienić na karę więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich w stosunku do Witos, Bagińskiego, Barlickiego, Liebermana i Kiernika na lat 3, Mastka, Dubois, Pragera, Ciołkosza i Putka na lat 5. Na poczet kosztów sądowych pobrać od Witos i Bagińskiego po 40 zł. od wszystkich pozostałych oskarżonych po 80 zł. Jak wiadomo wyrokiem Sądu Okręgowego oskarżony Witos skazany był na 1½ roku więzienia, Lieberman na 2½ roku, Bagiński na 2 lata, Kiernik na 2½, Barlicki na 2½, a oskarżeni Ciołkosz, Dubois, Mastek, Prager i Putek na 3 lata więzienia. Następnie przewodniczący ogłosił tryb zaskarżenia wy-

roku Sądu Apelacyjnego. W ustnych motywach przewodniczący zaznaczył, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił żądania zarówno prokuratury o zmianę kwalifikacji, jak i wniosku obrony o uchYLENIE wyroku Sądu Okręgowego i uniewinienia oskarżonych. Sąd Apelacyjny uznał wyrok Sądu Okręgowego za prawidłowy w zakresie orzeczenia o winie oskarżonych i kwalifikacji prawnej tudzież za słuszny co do wymiaru kary, opierając swe przekonanie na następujących podstawach. Stan faktyczny spisku polegał na porozumieniu się oskarżonych, którzy powzięli zamiar spełnienia przestępstwa, dla którego spisek został zawiazany. Chodzi o porozumienie się a nie o szczegółowe wykonanie planu. Na podstawie materiału dowodowego sąd nabrał najgłębszego przekonania, iż zostało całkowicie udowodnione porozumienie się w sprawie obalenia przemocą członków sprawującego władzę Rządu. Zostały nawet poczynione czynności do wykonania zamachu, lecz były to przygotowania ogólne i stanu faktycznego z art. 102 kodeksu karnego z roku 1903 jeszcze nie przekroczyły. Nie ma zatem podstaw do stosowania art. 101 tegoż kodeksu karnego względnie art. 96 w związku z art. 95 kodeksu karnego z roku 1932 jak tego żąda prokurator. Sąd

Apelacyjny rozważył ponadto podstawowe zagadnienie w sprawie a mianowicie kwestią przemocy i przyszedł do stwierdzenia, że skarga apelacyjna oskarżonych zacieśnia to pojęcie. W sprawie niniejszej ustalone są ponad wszelką wątpliwość krwawe zajścia z dnia 14 września, które są w pełnym rozumieniu życiowym i prawnym przemocą. Z tych założeń wychodząc, Sąd Apelacyjny wyrok I instancji zatwierdził, lecz wobec wprowadzenia nowego K. K. zakwalifikował przestępstwo z art. 97 w związku z art. 95 k. k. 1932 r.

Silny wzrost bezrobocia na Śl. Opolskim

Bezrobocie w Niemczech rośnie mimo innych zapowiedzi i obliczeń ekonomistów niemieckich. Rośnie także na Śląsku Opolskim. I tak w drugiej połowie stycznia br. powiększyła się liczba poszukujących pracy na niem. Górnym Śląsku o 2.240 osób tak, że ogółem liczba bezrobotnych w dniu 31 stycznia 1933 r. wynosiła 142.603 ludzi. Pogorszenie sytuacji zaznacza się we wszystkich branżach przemysłowych, zwłaszcza jednak w przemyśle węglowym, gdzie w drugiej połowie stycznia nastą-

piło najwięcej zwolnień i wymowień pracy. Liczba bezrobotnych, pobierających jeszcze wsparcia z ubezpieczenia od bezrobocia wzrosła z 30.240 na 33.891 osób, podczas gdy zasiłek kryzysowy pobierało 27.025 osób. A więc razem pobierało zasiłki 61.000 bezrobotnych, to jest grubo mniej niż połowa pozbawionych pracy, bo 81.000 ludzi skazanych było już tylko na wsparcia z dobroczynności publicznej. Zle się dzieje na Śląsku Opolskim, jeden to wielki cmentarz przemysłowy.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

27) (Ciąg dalszy.)

— Nie, nie! niech nie przychodzi do ciebie! Nie chcę tego. Nie pozwolę, abyś go pytała... wole umrzeć! — dodała — odchodząc prawie od zmysłów.

Cóż miał znaczyć ów wybuch, ów dziwny napad obawy i oporu? Czyż to była zazdrość? Czyż Anna nie chciała dopuścić, aby ukochany innej kobiecie powierzył to, czego jej wyznać nie mógł?

Te i tym podobne zapytania zadawała sobie księżna Janina, nie mogąc znaleźć na nie odpowiedzi. Postępowanie Anny było znanym dziwnym i tajemniczym, aby poza niem miało się coś ważniejszego ukrywać — pomyślała księżna.

XV.

Ażebym wytłumaczyć czytelnikowi scenę opisaną przy końcu poprzedniego rozdziału, scenę kończącą się omdleniem pani Lapierre, trzeba nam cofnąć się o godzin kilka w naszym opowiadaniu i wniknąć do mieszkania Lapierrów, o godzinie pierwszej z południa. Matka z synem skończyli właśnie skromny obiad i zajęci byli czytaniem, codopiero o-

trzymanego listu. Nadszedł on pocztą miejską, a charakter pisma na adresie nie był znany żadnemu z nich. Treść brzmiała jak następuje:

„Pani de Los Rios, ulica Cuvier nr. 5, prosi, aby pani Lapierre przybyć zechciała do niej w celu rozmówienia się w interesie, który ją zajmie w wysokim stopniu i okaże się pod każdym względem korzystnym. Pani Lapierre zobowiązałaby panią de Los Rios, przynosząc ze sobą próby haftów i białego szycia swego magazynu.“

— Czy pójdziesz tam matko? — zapytał Gaston.

— Z pewnością. Widocznie, że to jakaś wielka pani i chodzi zapewne o znaczne zamówienie. Nie jesteśmy dość zamożni, aby nie korzystać z podobnych okoliczności, mój synu.

— Ach, matko! na cóż nam się przyda działać, pracować i walczyć o byt, gdy miecz Damoklesa, owej hańby wisi nad nami?! Jakże to okropne powieździeć sobie, że podrzędne nawet miejsce zajmowane w społeczeństwie, szacunek i poważanie, zawdzięcza się kłamstwu. Czyżby nie rozpierzchli się wszyscy, gdybyśmy nagle pod właściwym naszym wystąpili nazwiskiem?

Pani Lapierre nie odpowiedziała nic, własnym kłopotem nie chcąc powiększać gorzkiego usposobienia syna,

— Wydałem się sam sobie złodziejem i fałszerzem, zdaje mi się, że powinienem powiedzieć ludziom otwierającym mi dom i przyjacielską rękę:

— Wstrzymajcie się! Jestem synem mordercy, zbiegłego galernika, którego droga znaczone jest śladami krwi jego ofiar. Jestem jego towarzyszem, współnikiem i pomagaczem.

— Gastonie, uspokój się! — jęczała pani Lapierre wśród łez.

— Byłbym przez to oszczędził nam obojga wiele kłopotu. — Młody człowiek mówił jakby sam do siebie, nie byłby poznał panny Kandos i nie potrzebowałby się teraz przed nią ukrywać. A co najgorsze przy tej sprawie, wiedzieć o tem, że ów niecny człowiek przebywa u ojca Anny!

Czyż nie musiałbym uważać się za mordercę księcia, — Gaston myślał dalej — gdyby Bernard wyciągnął krwawą rękę po owego szlachetnego i doskonałego człowieka?... Matko, nauczyłaś mnie obowiązek stawiać ponad wszystko!... patrz, obowiązek nakazuje mi biedz do księcia, ostrzedz go przed grożącym mu niebezpieczeństwem — a zamiast tego siedzę tu, bo... inna znów powinność zabrania mi wydawać rodzinnego ojca na rusztowanie i ponieważ lekam się pokryć nas hańbą i wstydem, wyjawiając jego zbrodnię.

— Czyżbyś nie mógł ostrzedz księcia i skłonić go do oddalenia Bernarda, zamilczając mu prawdę? Czyżby nie wystarczyło, gdybyś zwrócił jego uwagę na niebezpieczny charakter pełnomocnika? — pytała pani Lapierre, na twarzy której wryte były ślady przeżytych zmartwień w ostatnich tygodniach.

— Przeszedłby wtenczas niezwłocznie do nas, żądając schronienia i utrzymania, lub nawet zbrodnią zapewniłby sobie dalszy byt.

— Czy mam mówić z księciem, Gastonie?

— O nie, nie! — zawołał młody człowiek przerażony. — Książę pisał do mnie. Dziwi go moje nagłe zaprzestanie bywania w zamku, bo on tak samo jak i jego szlachetna małżonka wiedzą o naszej miłości... i chociaż to brzmi nieprawdopodobnie... sprzyjała nam. Książę dałby mi rękę Anny... gdybym o nią prosił.

— Posłuchaj mnie, drogi synu!... zdaje mi się, że przesadzasz trudności... i stawiasz przeszkody tam, gdzie do nich niema powodu... Cóż, bo po dłuższym zastanowieniu się, zmieniło tak zupełnie nasze położenie i stosunki? Czyż przed tygodniem nie miałeś tego samego ojca, co dzisiaj?!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek
13
lutego

Św. Jul'ana i św. Katarzyny de Ricci,
• 1519, † 1589.
Wspomnienie św. Walentego, kapłana męcz.

Słow.: Jordan św.

Jutro, wtorek, 14 lutego: Św. Walentego, kapłana męczennika.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 7,00, o godz. 16,58
Księżycy o godz. 21,00, o godz. 8,04

Z historii śląskiej.

13 lutego. 1241. Horda tatarska po zdobyciu Kijowa i Sandomierza, podzieliła się i jedna część ich weszła na Śląsk przez Kraków na Opole i Wrocław. Tam 2 kwietnia połączyła się z drugą częścią i horda wtargnęła do Lignicy. — 1453. Sławny kaznodzieja Jan Kapistran z zakonu franciszkańskiego, którego kazania o pokucie nawróciły w Czechach i Morawji wielu husytów, wjechał do Wrocławia, gdzie na solnym rynku wygłosił kazanie, które wrocławian umocniło w wierze. — 1630. Cesarz Ferdynand II dał Raciborzanom przywilej do urządzania piątego jarmarku w roku i to w po niedzielę (Laetare) czyli czwartej Postu. Pierwszy taki jarmark odbył się w pierwszym tygodniu kwietnia. — 1665. Na zebraniu książąt i stanów we Wrocławiu, cesarscy komisarze żądali wykupienia przez księstwa opolskie i raciborskie akcyz napojowych na pięć lat, czego im odmówiono. — 1742. Pułk Dimlinga (1500 chłopów) stanął kwartą w Raciborzu. Dom opata z Rud zamieniono na lecznicę. Magistrat uważał się, że miasto bywa bardzo wojskiem obciążone. — 1924. W Król. Hucie zawiązało się „Kółko kulturalno-oświatowe „Damrot“ przy polskiej kopalni Skarboferme. Pierwszym przewodniczącym był p. Henryk Halfar.

W roku: 1563. Umarła królowa-wdowa Izabela, która niecałe 4 lata rządziła księstwami raciborskim i opolskim, o której kronikarze wyrażają się niezbyt pochlebnie. — 1563. Jerzy Proskowjusz, baron Proskowa, wybudował zamek, który w roku 1644 został spalony przez Szwedów. W r. 1677 został na nowo odbudowany i stoi do dziś, z dobrze utrzymaną basztą. — 1564. Grunt pod fundamentami głównego budynku zamkowego w Opolu usunął się, skutkiem czego mury tak się porwowały, że trzeba było spojć je 22 ankrami. — 1564. Cesarz niem. Ferdynand II zmarł w końcu lipca, to też w następnym roku ustanowiono czempredęj w Bytomiu ewangelickiego predykanta (pastora), chociaż protestancka nauka już od dłuższego czasu rozszerzoną była. Kościół N. Panny Marii w ten sposób został kościołem farnym protestanckim. — 1564. Cesarz Maksymilian II zezwolił miastu Opole pieczętować się woskiem czerwonym.

Województwo śląskie.

* Mianowania kapelmistrzów wojskowych. Dowiadujemy się, że P. Prezydent R. P., zarządzeniem z dnia 26 stycznia 1933 r. (Dziennik Pers. Nr. 2 z 8 lutego 1933 r.) zamianował podporucznikami - kapelmistrzami absolwentów wyższego kursu Wojskowej Szkoły Muzycznej przy Konserwatorium Muzycznym w Katowicach pp.: Kęblowski Marjana, Nowackiego Jana, Węgrzyna Jana, Czapińskiego Stanisława, Kleszczyńskiego Mieczysława, Martynę Władysława, Wiltosa Eugenjusza, Kalinowskiego Jana, Ober-Pilchera Ryszarda. Tak chlubny wynik jest dowodem owocnej działalności zarówno dyrekcji jak i grona nauczycielskiego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach, które w krótkim okresie swego istnienia dało tak pomyślne rezultaty.

* Wystawa higieny. W związku z wycieczką naukową do Polski przedstawiciele piętnastu krajów europejskich zorganizowaną przez sekcję higieny przy Lidze Narodów w Genewie, przewidziane jest w początku maja 1933 r.

Zamiar zamknięcia kopalni „Pokój“ w Nowym Bytomiu wygląda mocno podejrzanie.

Gwarectwo Węglowe Hr. Ballestre-ma w Rudzie zapowiedziało zamknięcie kopalni „Pokój“ w Nowym Bytomiu z końcem lutego br.

W zapowiedzi tej robotnicy kopalni dopatrują się próby szantażowania przez obcy nam kapitał i paraliżowania działalności Rządu w kierunku obniżenia cen kartelowych węgla. Za utrzymaniem kopalni „Pokój“ w ruchu przemawiają liczne rzeczowe argumenty, jak niskie koszty produkcji, najniższe bodaj ze wszystkich kopalni należących do Rudzkiego Gwarectwa, wielkie dostawy koksującego węgla w hucie „Pokój“ w Nowym Bytomiu, która zaczyna prosperować coraz lepiej itp. Czyż by więc

domysły robotników były uzasadnione? Trzeba jeszcze i to wziąć pod uwagę, że kopalnia „Pokój“ leży nad samą granicą i 1.800 robotników w niej zatrudnionych zamieszkuje miejscowości pograniczne, szczególnie narażone na wpływ komunizmu przesiąkającego z Niemiec oraz robotę agentów nacjonalizmu niemieckiego.

Gdyby istotnie władze miarodajne stwierdziły, że nie gospodarcze motywy, lecz jedynie nielojalność względem potrzeb państwowych i społecznych dyktuje Rudzkiemu Gwarectwu dążność do zamknięcia kopalni „Pokój“ oczekujemy, że władze zechcą wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

Z Cieszyńskiego.

Walne zebranie Macierzy Szkolnej.

Leszna Górna. W niedzielę, dnia 5. bm. odbyło się u nas walne zebranie Macierzy. W zagajeniu przypomniał p. prezes minioną 70-letnią rocznicę powstania styczniowego. Pamięć bohaterów weteranów 1863 roku uczczono przez powstanie. Następnie naucz. p. Legierska B. wygłosiła odczyt o St. Wyspiańskim. Nawiązując do odzyskania niepodległości, której tak pragnął poeta, wskazała referentka na liczne zastrępy Polaków, którzy zostali poza granicami Polski. Serdecznym apelem do złożenia najmniejszych bodaj ofiar na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą, zakończyła referat. Za zebrane pieniądze, w imieniu polskiej młodzieży — ślemy najszczerze „Bóg zapłać“. Po wykładzie odczytano protokół ostatniego walnego zebrania, poczem nastąpiło sprawozdanie z czynności i kasowe za rok ubiegły. Po udzieleniu zarządowi absolutorium, przystąpiono do wyborów, które zmian zasadniczych nie przyniosły. Do nowo wybranego zarządu weszli: p. kier. Paweł Kozieł jako prezes, p. P. Łamacz — zast. prezesa, p. naucz. B. Legierska — sekretarz, p. K. Biłko — skarbnik, oraz pp. Fr. Biłko i J. Huczała — jako członkowie. Nowy zarząd przedłożył plan pracy, jaką pragnie rozwinąć w bieżącym roku, głównie przez odczyty i równie intensywną, jak w roku sprawozdawczym propagandę czytelnictwa. W wolnych wnioskach poruszono sprawę zjednywania nowych członków dla Macierzy i wyrażono zdziwienie i ubolewanie, że z licznej u nas straży granicznej, znalazł

się na walnym zebraniu tylko 1 przedstawiciel. Prosimy w nowym roku do współpracy. (c)

Kradzież sklepowa.

Mikuszowice. W nocy na 9. b. m. nieznanymi dotychczas sprawcy po uszkodzeniu zamku w drzwiach i żaluzji — weszli do składu Emilii Poperowej w Mikuszowicach i skradli kilka garnków emaljowanych, większą ilość mydła, szczonek, towaru bławatnego i wyrobów tytoniowych. (c)

Włamanie.

Mikuszowice. W nocy na 3 bm. weszli nieznanymi sprawcy do willi Feliksa Riesenfelda i skradli 2 srebrne dzbanuszki, 2 srebrne cukierniczki, 8 srebrn. filiżanek, 6 połączanych łyżeczek do kawy, kompletny 12-osobowy srebrny serwis do owoców, 4 srebrne łyżki do ciastek, srebrną łyżkę do śmietany, srebrne szczypee do cukru i drewnianą kaszkę zawierającą większą ilość przedwojennych monet włoskich, niemieckich austriackich i innych, łącznej wartości około 700 zł. Sprawcy spłoszeni przez poszkodowanego zbiegli w niewiadomym kierunku. (c)

Pożar.

Hażlach. Dnia 7 bm. wieczorem wybuchł pożar w drewnianej stodole należącej do parafjalnego urzędu, niszcząc ją doszczętnie wraz z zapasami słomy i siana. Szkoda wynosi około 4000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono, istnieje jednak przypuszczenie, że ogień wzniecono, przez nieostrożne obchodzenie się z otwartym światłem. (c)

Z Katowickiego

Dzień obrad kongresów robotniczych.

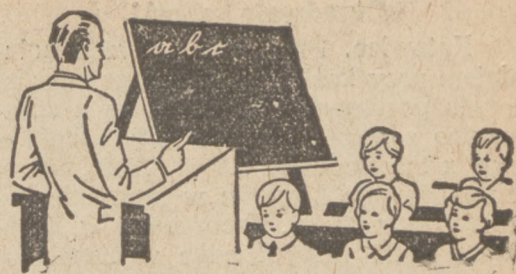
Katowice. Dzień wczorajszy minął pod znakiem obrad i konferencji organizacji robotniczych. I tak obradował zarząd główny związku górników Z. Z. Z., kongres zespołu pracy oraz kongres centralnego związku górników. Dwa ostatnie kongresy miały przebieg bardzo burzliwy, przyczem centralny związek górników zapowiedział strajk generalny na 1 i 2 marca br. Niewiadomo jeszcze, jakie stanowisko do proklamowanego przez socjalistów strajku zajmą inne organizacje. Obrady wymienionych zrzeszeń robotniczych poświęcone były omówieniu katastrofalnego położenia robotników i niesłychanych prowokacji przemysłowców. W tym też kierunku szły uchwalane rezolucje. Ponadto w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego związku zawodowego metalowców Z. Z. Z.

Koncert oratoryjny.

+ Katowice. Śląski komitet wojewódzki L. O. P. P. zarządza w czwartek 16 lutego br. w Teatrze Polskim w Katowicach koncert oratoryjny ku czci śp. por. Fr. Żwirki i inż. Stan. Wigury. Początek koncertu o godz. 19,30. Komitet zaprasza rodzaczki i rodaków do licznego udziału w koncercie.

Z działalności Tow. Ochrony Zwierząt.

Katowice. Dnia 9 lutego rb. odbyło się w sali posiedzeń magistratu Katowic III roczne walne zebranie członków Towarzystwa Ochrony Zwierząt m. Katowic. Ze sprawozdania prezesa wynika, że działalność towarzystwa w ubie-



Wychowanie dzieci, a Emulsja Tranowa Scott & Bowne

Często u dzieci niedomagania cielesne są przyczyną złych postępów w nauce. Dajcie swym dzieciom Emulsję Tranową Scott & Bowne, która zawiera substancje, potrzebne dla rozwoju organizmu dziecięcego, a mianowicie witaminy i fosfor, a już po kilku tygodniach zauważycie, że dzieci wasze będą znów wesołsze, pilniejsze, a przede wszystkim zdrowe. Żądajcie wyraźnie Tranowej

Emulsji firmy Scott & Bowne

Normalna Flaszka . . . zł 3.—

Duża podwójna Flaszka „ 4.50

głym roku na terenie miasta Katowice była bardzo żywa, dzięki niestrudżonym zabiegom poszczególnych członków zarządu, zwłaszcza szeregu pań, które ze szczególnym zainteresowaniem przyczyniały się dla sprawy ochrony zwierząt. Również dzięki pracy ustanowionego specjalnego delegata towarzystwa, dręczenie zwierząt, a zwłaszcza koni na terenie miasta Katowic zmalało. Przeprowadzone przez towarzystwo rewizje stajen i obór na terenie miasta Katowic przyczyniły się do zmiany na lepsze tych pomieszczeń. Również przeprowadzono kontrolę na targach u sprzedawców drobiu, ryb i t. p. Ogółem delegat towarzystwa udzielił upomnień osobom, dopuszczającym się dręczenia zwierząt w 200 wypadkach, a w 40 wypadkach cięższych sporządził doniesienia do władz, celem ukarania winnych. W najbliższym czasie Towarzystwo Ochrony Zwierząt przystąpi do urządzenia specjalnej lecznicy dla chorych i okaleczonych zwierząt. Towarzystwo wystąpiło z wnioskiem do szeregu gmin miejskich i wiejskich województwa śląskiego o utworzenie towarzystw ochrony zwierząt na prowincji, gdzie ochrona zwierząt pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Na skutek tej inicjatywy kilka miast przystąpiło do zorganizowania towarzystw ochrony zwierząt. Poza to towarzystwo szerzyło propagandę przez radio, prasę i w szkołach. Do nowego zarządu towarzystwa wybrane zostały panie: Grodziecka, Kajetanowiczowa, Cyrus-Sobolewska, Prabucka, Zechenterowa, oraz panowie: dr. Kocur, dyr. Sobota, inż. Piasecki, mecenas Konopka, Kurzeja Brożek.

Skradli sprzęt elektrotechniczny.

Katowice. W ostatnich dniach skradziono z gmachu szkoły zawodowej w Katowicach, przy ulicy Krasińskiego dzwonek alarmowy, przwzrządy do tych dzwonek, transformator, łącznej wartości 300 zł. Ponadto sprawcy odmontowali motor, którego jednak nie zabrali.

Skazanie budowniczego.

W sobotę sąd okręg. w Katowicach opublikował wyrok w sprawie budowniczego Franciszka R. z Katowic, oskarżonego o spowodowanie katastrofy budowlanej w Mysłowicach, gdzie 16 lipca 1928 roku w czasie budowy hali dla Centralnej Targowicy, wskutek załamania się filaru, runął strop, zabijając jednego robotnika i raniąc sześciu.

Sąd za spowodowanie śmierci z niedbalstwa skazał budowniczego R. na 8 miesięcy więzienia, za spowodowanie zaś z niedbalstwa urazów cielesnych — na 6 miesięcy więzienia, zamieniając oba wyroki na łączną karę 1 roku więzienia, z czego pół roku się skreśla na mocy amnestji, resztę kary zaś zawieszono na kilka lat. W czasie rozprawy wyszło na jaw, iż duża odpowiedzialność natury moralnej ponosi Magistrat, z którego polecenia zdjęto z filara rusztowania, co było bezpośrednią przyczyną katastrofy. Zasadzony budowniczy założył apelację.

Okradzenie kasjerki.

Katowice. Dnia 10 bm. przed południem przy kasie w okienku gmachu urzędu pocztowego w Katowicach skradziono z teczki kasjerce Zofii Chlebkowej z Siemianowic 707 zł. Pieniądze te zainkasowała kasjerka w konsumie kolejowym, przy ul. Dworcowej w Katowicach dla firmy Liedke w Siemianowicach.

Karygodny wybryk.

Katowice - Załęże. Chrobok Dominik zarządca domu, przy ul. Limanowskiego 22 w Załężu doniósł, że dnia 9 bm. wieczorem, około godz. 22 niejaki Jerzy Grótkowski, Eryk Wieczorek i Andrzej Górny, wszyscy z Załęża, bez wszelkiej przyczyny powybijali kilkanaście szyb w oknach tego domu na I i II piętrze, skutkiem czego wyrządzili szkody na około 60 zł. Dalsze dochodzenia w toku.

Delegaci Centralnej Targowicy w Mysłowicach wyjechali do Rosji.

Sprawa rozszerzenia eksportu przez Centralną Targowicę w Mysłowicach jest ciągle aktualna i Dyr. Centr. Targ. stara się nadal rozszerzać swe rynki zbytu. Ostatnio podjęte zostały ponownie próby celem nawiązania stosunków z Rosją Sowiecką, do której przed dwoma laty Polska wysłała większy transport trzody. Jak nas informują, starania te dobiegają do końca. Ubiegłej niedzieli rannym pociągiem Warszawa—Moskwa wyjechała misja polska do Moskwy celem podjęcia rokowań handlowych. Na dworcu głównym w Warszawie żegnali misję przedstawiciele branż kupieckich.

W skład misji wchodzi pp.: dyrektor Zjednoczonych Targowic Sosnowca i Mysłowic p. Kazimierz Kazon, prezes Zrzeszenia Kupców Polskich handlujących trzodą p. Władysław Głębiński oraz dyrektor giełdy mięsnej p. Jerzy Buchak.

Nie wątpimy, iż rokowania doprowadzone będą do skutku, a wówczas dla Polski otworzą się wielkie możliwości eksportu, co się niewątpliwie przyczyni do dalszego rozwoju Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Z Król. Huty

Preliminarz budżetu miasta na r. 1933/34 Królewska Huta. W dniu 9 bm. zakończył magistrat prace nad preliminarzem budżetu na rok przyszły (rachunkowy). Dochody i wydatki ustalone zostały na 7.150.200,— złotych, z tego przypada na budżet administracyjny 4.598.500,— zł, na budżet przedsiębiorstw miejskich 2.551.700,— zł.

Projekt budżetu wyłożony jest do publicznego wglądu w czasie od 11 do 20 bm. w godzinach urzędowych w pokoju 41 ratusza.

Zmiana cen artykułów spożywczych. + Królewska Huta. Z ważnością od dnia 11 bm. ustalił magistrat następujące zmiany cen artykułów spożywczych: 1 kg maki żytniej 65% — 32 gr, maki żytniej 60% — 30 gr, maki pszennej 65% — 52 gr, chleba z maki żytniej 65% — 34 gr, 1 litr mleka niezbieranego 28 gr, maślanki 15 gr, cenę za 1 kg masła deserowego I. gat. ustalono na 3,20 zł.

Posiedzenie magistratu.

Królewska Huta. Na czwartkowym posiedzeniu uchwalił magistrat przedłużyć na rok 1933/34 moc obowiązującą statutu w przedmiocie poboru opłat od trunków i lokali hotelowych na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym. Poza uchwaleniem preliminarza budżetu zatwierdził magistrat kilkadziesiąt bieżących spraw administracyjnych.

Publiczne posiedzenie rady miejskiej. Królewska Huta. Następne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w dniu 22 bm., posiedzenie wydziału przygotowawczego rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek 20 bm.

Z Pszczyńskiego

Ważne dla bezrobotnych.

Pszczyzna. Kontrola miesięczna dla bezrobotnych, przynależnych do K. U. P. P. Pszczyzna, odbędzie się dla gmin: Kobiór, Kobielice, Radostowice, Czarków, Poręba, Piasek, Goczałkowi-

Z Śląska Opolskiego.

Przekazy pieniężne do Polski.

Gazety niemieckie donoszą, że pomiędzy ministerstwami poczt w Polsce i Niemczech doszło do uzgodnienia sposobu przekazywania pieniędzy z Niemiec do Polski i odwrotnie. Dotychczas można było przekazywać pieniądze do Polski jedynie listem wartościowym. Od 1 marca br. natomiast wszystkie urzędy pocztowe w Polsce i Niemczech mają być uprawnione do odbioru zwykłych przekazów pocztowych. Możliwa wysokość wysyłki pieniężnej ma być ograniczona do 800 marek w Niemczech a do 1700 złotych w Polsce.

Jak księża germanizują?

„Nowiny“ opolskie donoszą o stosunkach, jakie zapanowały w parafii czarnowaskiej (Czarnowasy pod Opolem) po wprowadzeniu w urząd nowego proboszcza, następcy długoletniego duszpasterza, śp. ks. dziekana Łukowicza. Od dawien dawna istnieje w parafii jedynie polska Kongregacja Marjańska. Za życia śp. ks. Łukowicza, nieliczni zresztą parafianie Niemcy nie sprzeciwiali się temu, nie też nie wiadomo, żeby parafianie niemieccy czuli się kiedykolwiek pokrzywdzeni. To się zmieniło po śmierci ks. Łukowicza. Jego następcą — ks. proboszcz Henryk Mainka (dawniej w Ligocie Zaborskiej koło Gliwic) — „naprawił“ to, czego Zmarły, zdaniem niektórych gorliwych germanizatorów „zaniedbał“. Powoli, lecz systematycznie a przytem nadzwyczaj ostrożnie wprowadzono różne zmiany. Przedstawienie polskiej Kongregacji Marjańskiej odbyło się w połowie po niemiecku a w drugiej połowie dopiero po polsku. W ubiegłym roku ks. proboszcz zorganizował osobną pielgrzymkę dla parafian niemiecką na Górę św. Anny, aczkolwiek — jak wspomnieliśmy — w parafii jest tylko garstka niemieckich parafian. Niedługo, a powstań niemieckie oddziały bractw kościelnych, do których — co najsmutniejsze — przyciągać się będzie członkinie dotychczasowych polskich bractw. Jak to się dzieje po innych okolicznych parafjach.

Z Raciborskiego.

W poniedziałek rano robotnik Józef Kuśka z Markowic wskoczył z mostu kolejowego do Odry. K. nie wypłynął już na powierzchnię i utonął. Silny prąd wody udaremnił wszelką pomoc. Zwłoki samobójcy nie zostały jeszcze wydobyte z wody.

Z Rybnickiego

Żywa działalność tow. śpiewu „Seraf“. + Rybnik. Przed kilku dniami odbyło towarzystwo śpiewu „Seraf“ w Rybniku swoje doroczne walne zebranie. Jak ze sprawozdań i przebiegu zebrania wynikało, dzisiejsze ciężkie warunki gospodarcze nie zdołały wpłynąć ujemnie na pracę towarzystwa, przeciwnie postępy chóru pod każdym względem są bardzo znaczne. Do zarządu weszli ponownie: p. Tom. Płaczek, prezes, Kupczak — wiceprezes, Gawlik sekretarz, Skrzypek — zast. sekr., Spen del — skarbnik, Sitek — bibliotekarz, Skoczeniowa i Kłamianka — radni. Dyrygentem chóru jest nadal już długoletni dyrygent chóru p. Kuna. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie p. Głazowskię i Szynolównę. Lekcje tow.

Zameżna 70-letnia Krajca z folwarku Eichdorf (?) przy Tworkowie uległa onegdaj śmiertelnemu wypadkowi. — Wchodząc na strych, spadła tak nieszczęśliwie ze schodów, że uderzyła głową o kamienne schody i zabiła się na miejscu.

W tragiczny sposób postradała życie 23-letnia córka kupca Smółki w Owczycach. Poszła na wesele w nowym obuwiu, w którym otarła sobie nogi do krwi. Wkrótce nastąpiło zatrucie, z powodu którego zmarła.

Przed sądem w Raciborzu stał robotnik Paweł Janik z Bienkowic, oskarżony o niedozwolony wyrób spirytusu. W domostwie J. przeprowadzono rewizję i znaleziono beczułkę zawierającą 70 litrów gotowej wódki, kadź z gotowym roztworem do pędzenia alkoholu oraz 3 litry pełnoprocentowego spirytusu. Wszystko to skonfiskowano a Janikowi wytoczono proces. Sąd skazał pomysłowego gorzelnika na 6.810,40 mk. kary i 1.842,20 mk. grzywny. W razie niemożności zapłacenia kary i grzywny odsiedzi J. za każde 100 marek jeden dzień więzienia.

Z Kozieleskiego.

Podczas polowania na szczyry upadł murarz Sołota w Cerkwi wskutek ślizgawicy tak nieszczęśliwie, że wypaliła fuzją a ładunek wrył się strzelcowi w plecy.

Z Opolskiego.

O tragicznym wypadku śmierci donoszą z Czarnowasów. W czasie przedstawienia teatralnego, jakie urządziła tamtejsza Kongregacja Marjańska, zaśląbla nagle jedna z kongregantek, która od dłuższego czasu chorowała. Konającą zaopatrzył Sakramentami św. obecny na przedstawieniu ks. prezes. Uroczystość oczywiście przedwcześnie zakończono.

Wskutek wzmagającej się grypy wśród dzieci zostały zamknięte w Opolu wszystkie szkoły: elementarne, średnie i dokszałcające na przeciąg 10 dni. Nauka rozpocznie się w piątek 18 lutego.

Prawy dopływ Odry, rzeka Mała Panew, przerwała pod Krasiejowem tamy i zalała okoliczne łąki, pola i lasy. Cała okolica wyglądała niby jedno jezioro, pokryte pływającą krą lodową. Zasiewy ozime przepadły.

odbywają się w poniedziałki i czwartki w starym ratuszu, gdzie też przyjmuje się nowych członków. W maju br. obchodzić będzie tow. uroczystości rocznice 20-letnią założenia towarzystwa i na ten dzień czyni już wielkie przygotowania.

Z zebrania walnego Tow. Polek.

+ Popielów. Dnia 5 lutego br. odbyło się pierwsze walne zebranie Towarzystwa Polek w Popielowie. Przybyły prawie wszystkie członkinie w liczbie 40 osób, oprócz tego zgłosiło się kilka nowych członkiń. Ustępujący zarząd złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności całorocznej. W ogólnej charakterystyce pracy towarzystwa podkreślono wysiłki zarządu, by w obecnych trudnych warunkach pracy towarzystwo pracowało intensywnie i rozwijało się coraz lepiej. Ustępujący zarząd został jednogłośnie wybrany na nowy rok. Na zebranie przybył naczelnik gminy p. Kuchcik, który zachęcał do dalszej pracy. W imieniu towarzystwa podziękowano p. naczelnikowi za życzliwość i poparcie Tow. Polek na każdym kroku.

Z Tarnogóskiego

Z posiedzenia rady miejskiej.

+ Tarnowskie Góry. W dniu 1 lutego br. odbyło się na sali posiedzeń w magistracie posiedzenie rady miejskiej. Zebranie zajął przewodniczący rady miejsk. p. inż. Jasiulek, który z okazji imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wygłosił okolicznościowe przemówienie, kończąc je trzykrotnym okrzykiem „Niech żyje!“

Następnie p. przewodniczący odczytał sprawozdanie dot. działalności rady

miejskiej za rok ubiegły, poczem złożył przewodnictwo w ręce najstarszego wiekiem radnego p. Tyczki, w celu przeprowadzenia wyboru przewodniczącego. Po zapoznaniu obecnych radnych z przepisami dotyczącymi wyboru, przewodniczącym wybrano bezwzględnie większością ponownie p. inż. Jasiulka, który wybór przyjął. Na zast. przewodniczącego proponowano i wybrano dyrektora p. Józefa Czaję. Sekretarzem wybrano p. Wyciska, zast. p. Websa. Na członków wydziału przygotowawczego wybrano ponownie radnych pp. Cieślińskiego, Drewnioka, Angressa, Tyczkę i Güntzla. W dalszym ciągu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości protokoły z Głównej Kasy Oszczędności i z kasy gazowni, elektrowni i wodociągów miejskich. Rada miejska zatwierdziła również zaciągnięcie pożyczki w Miejsk. K. K. Oszcz. w Tarn. Górach w wysokości 1.500.000 zł. Również uchwaliła stawki podatkowe dla podatku budynkowego, gruntowego i placów budowlanych na rok 1933/34 w myśl uchwały magistratu z dnia 26-go stycznia 1933 r. Do głosowania nad nowym statutem nie doszło, gdyż radni salę opuścili. (t)

Stan posiadania harcerstwa polskiego w Tarn. Górach i okolicy.

+ Tarn. Góry. Hufiec tarnogórski liczy 331 harcerzy i 46 zuchów. Drużyna w hufcu jest 12, a to przy państwowym gimnazjum, seminarjum naucz., szkole ćwiczeń, szkole powszechnej w Tarn. Górach, tudzież w Bobrownikach, Czarnej Hucie, Lasowicach, Miasteczku, Radzionkowie 2 drużyny, Suchej Górze i Strzybnicy. W powyższych liczbach nie mieszczą się drużyny, w których praca dopiero się rozpoczyna. W ub. lecie pewna ilość harcerzy wzięła udział w kursie dla drużynowych w harcerskiej szkole instruktorskiej na Buczu (Śl. Cieszy.) oraz w obozie kursu dla zaawansowanych zorganizowanym przez komendę hufca w Tarn. Górach, który odbył się w Okopach św. Trójcy nad Dniestrem. Druhowie po powrocie z kursów popchnęli pracę odrazu naprzód. Drużyny pracują z zapałem. Własnym dorobkiem są umundurowane i wyekwipowane. Jedyną przeszkodą, która hamująca działa na rozwój harcerstwa, jest brak własnych izb, których przeważna część drużyn nie posiada, zaś sale szkolne nigdy ich nie zastąpią. Mała ta armia zwraca się do właściwych czynników z gorącą prośbą o dalszą opiekę i pomoc.

Radosna dla harcerzy nowina.

+ Tarn. Góry. Pan starosta Korol, który w ub. roku żywo interesował się ruchem harcerskim w naszym powiecie, zaszczycając niejednokrotnie swą obecnością imprezy naszych harcerzy, wszedł obecnie, przyjmując propozycję komendy hufca tarnogórskiego, w skład tej komendy, i to jako prezes honorowy i przybiecał życzliwe poparcie ruchu harcerskiego. Oprócz tego wszedł w skład komendy, jako kapelan hufca, przew. ks. prefekt Skudrzyk, prof. gimn. męskiego w miejscu.

Z Lublinieckiego

Strejk robotników leśnych.

+ Kośmidry. W środę 8 lutego rozpoczęli strejk robotnicy leśni, zatrudnieni przez Zjednoczone Towarzystwo przemysłu drzewnego „Wschód“. W międzyczasie przyłączyli się do strejku miejscowości Kokotek, Solarnia i Lisowice. Powodem strejku jest niewypłacenie zarobków według umowy najmu w leśnictwie, zawartej pomiędzy Związkiem pałodawców a Związkiem robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. Wszystkie starania związku robotników, by płacono całe zarobki, były daremne. Wspomniane tow. „Wschód“ odrzuciło wszelkie propozycje, zmuszając robotników do pracy za wynagrodzeniem od 1 do 2,40 zł. za dzień i to bez deputatu. Wobec tego robotnikom pozostał jedynie strejk. Związek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. zajął się strejkującymi. (L)

Kradzież zboża.

Sadów. Za kradzież zboża na szkole właściciela dóbr Kuby w Sadowie dokonaną w nocy na 9 bm. przytrzymał Pawła Obląga, Jerzego i Jana Gabora, wszyscy z Sadowa.

Listy naszych Czytelników.

Walne zebranie koła N. Ch. Z. P.

§ **Zaleska Hąda.** Dnia 2 lutego odbyło się walne zebranie koła N. Ch. Z. P. w lokalu p. Günterowej. O godz. 15 min. 15 zagał zebranie prezes Piech, witając przedstawicieli z główn. zarządu p. Wyglendę, starostę rybnickiego i nauczycielstwo miejscowe. Po odczytaniu porządku obrad i załatwieniu spraw lokalnych, na marszałka walnego zebrania wybrano p. starostę Wyglendę. Po sprawozdaniu zarządu i udzieleniu absolutorjum przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego wchodzi członkowie starego zarządu z małymi zmianami. Następnie uchwalono rezolucję w następującym brzmieniu: „Na walnym zebraniu dnia 2 lutego w lokalu p. Günterowej koło N. Ch. Z. P. protestuje energicznie przeciwko wyszydzaniu na własnej ziemi w sejmie śląskim uczuć religijnych i narodowych ludu polskiego przez posła Panta z klubu mniejszości. Zasiadający tam blok katolicki nie miał odwagi bronić tego ludu, uczynił to klub N. Ch. Z. P. w osobie posła p. Witczaka, za co my mu jesteśmy bardzo wdzięczni i wyrażamy tą drogą pełne uznanie za obronę ludu polskiego. Hasłem naszym na przyszłe wybory: ani jeden głos dla mniejszości!” — W końcu odśpiewano hymn „Boże coś Polsko”, poczem nastąpiła niespodzianka, obdarzono członków dodatkami gwiazdkowymi

Z walnego zebrania powstańców.

§ **Katowice - Ligota.** W niedzielę, d. 5 lutego, odbyło się walne zebranie Zw. Powstańców Śl. grupy Katowice-Ligota. Na przewodniczącego tegoż zebrania wybrano przedstawiciela zarządu pow. w osobie p. Drejki. Po zdaniu sprawozdania z działalności prac przez ustępującego zarząd, przemówił p. przewodniczący do zebranych, wspominając ś. p. Jana Palacza oraz Romana Lanczyka, których pamięć uczcił członkowie przez powstanie z miejsc. Po załatwieniu wszelkich formalności i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes p. Jan Jezela, wiceprezes — p. Augustyn Piecha, sekretarz — p. Wiktor Wyleżół, zast. sekret. — p. Klemens Gwiozdziak, skarbnik — p. Ignacy Palowski. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Stanisław Książdz. Paweł Witek, Ernest Stachowicz, uzupełniający pp. Józef Sikora i Robert Poloczek. Po objęciu stanowisk przez nowo wybrany zarząd prezes p. Jezela złożył podziękowanie p. przewodniczącemu za przeprowadzenie walnego zebrania, oraz członkom za okazanie zaufania, apelując do nich równocześnie o szczerą współpracę i solidarność powstańczą. W wolnych głosach i wnioskach wpły-

nęło kilka nagłych wniosków, które zostały przez zebranie jednogłośnie przyjęte. Przed ukończeniem zebrania p. przewodniczący jeszcze raz przemówił do obecnych bardzo treściwie. Przed opuszczeniem sali zebrani członkowie odśpiewali „Rotę”.

Walne zebranie S. M. P. okręgu królewskohuckiego.

§ **Chorzów.** W niedzielę, dnia 5 bm., odbyło się w Chorzowie na sali Katolickiego Domu Związkowego walne zebranie okręgu król.-huckiego, poprzedzone nabożeństwem w kościele parafjalnym, przy udziale 200 druhów, członków zarządów. Zebranie to zaszczytlił swoją obecnością przew. ks. prałat Szwajnoch, członek rady związkowej, wiel. ks. Król, patron miejsc. S. M. P., członkowie patronatu S. M. P. Chorzów, p. Martinowski z Król. Huty, zasłużony pracownik Zw. Młodzieży Polskiej, oraz wiel. ks. prof. Kotusz, którzy z polecenia władzy duchownej objął patronat naszego okręgu. Po zagajeniu zebrania przez prezesa druha Waletkę i odśpiewaniu hymnu młodzieży, zabrał głos wiel. ks. prałat Szwajnoch, wprowadzając jako członek rady związkowej w urzęd. ks. patrona okręgowego i powitał obecnych, życząc owocnych obrad. Pamięć śp. ks. Knosaly, byłego patrona okręgowego, uczczono przez powstanie z miejsc. W imieniu okręgu powitał ks. patrona w serdecznych słowach druha prezes Waletko. Na marszałka zebrania wybrano p. Martinowskiego. Poczem nastąpiły dwa referaty. Pierwszy referat wygłoszony był przez druha prezesa Gajdę na temat „Podstawy wychowania państwowego”, w którym prelegent podkreślał wiarę jako najważniejszą podstawę wychowania państwowego, zaś drugi referat wygłosił druha Pyrczek, zelator okręgowy, o abstynencji, którym zapoznał zebranych o złych skutkach alkoholu. Oba referaty były żywo przedyskutowane. Również członek rady związkowej p. Połędnia referował sprawy ogólnopolskiego zjazdu młodzieży, który odbędzie się w Wielkich Piekarach, prosząc druhów, by wszelkie życzenia i myśli co do obchodu zjazdu nadesłali do związku. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdania zarządu okręgowego oraz udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — druha Jerzy Waletko z Król. Huty, zast. prezesa — druha Leonard Gajda z Świętochłowic, sekretarz — druha Jerzy Stanoszek z Król. Huty, zast. sekret. — druha Józef Morkis z Król. Huty, skarbnik — druha Franciszek Ziemia z Chorzowa, zast. skarbnika — druha Paweł Wvciszczok z Nowych Haj-

duk, naczelnik sportu — druha Maksymilian Niedbała z Michałkowic, zast. naczel. sportu — druha Jan Chmiel z Król. Huty, bibliotekarz — druha Andrzej Wieczorek z Wielkiej Dąbrówki, zast. bibliotekarza — druha Piotr Wolniaszek z Król. Huty, zelator — druha Pyrczek z Król. Huty, zast. zelatora — druha Grzomba z Lipin, kierownik szachu — druha Jerzy Polaczek z Michałkowic, zast. kier. szachu — druha Alojzy Wyciślik z Świętochłowic, komisja rewizyjna — druhowie Józef Panysz z Chropaczowa, Antoni Biedroń z Łagiewnik, Henryk Król z Wielkich Hajduk. W wolnych głosach omówiono szereg spraw organizacyjnych, jak: zakładanie w stowarzyszeniach kółka seniorów, oraz ogródków, sprawy rekolekcji zamkniętych, zjazd delegowanych w Rybniku oraz kurs referentów dla członków S. M. P. Wysłano również do Zw. Młodzieży Polskiej w Katowicach rezolucję o nadawanie komunikatów Związku przez Polskie Radio tygodniowych, oraz do sekretarza generalnego ks. Matuszka list z życzeniem szybkiego powrotu do zdrowia. Na zakończenie zebrania zabrał głos ks. patron okręgowy, zwrócił się z gorącym apelem do zebranych delegatów o wyrażenie wszelkich sił do owocnej pracy, poczem druha prezes dziękując wszystkim zebrany delegatom i gościom za przybycie i po odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polsko” zamknął walne zebranie o godz. 15.30 hasłem „Gotów”, następnie druhowie delegaci spożyli podwieczorek zaofiarowany przez przewiel. ks. prałata Szwajnocha, za co młodzież serdecznie mu dziękowała.

Ze Stow. św. Zyty przy parafii św. Jadwigi.

§ **Królewska Huta.** Kat. Stowarzyszenie św. Zyty przy parafii św. Jadwigi obchodziło swoje 5-lecie istnienia bardzo uroczysto. Już 2 lutego — w święto Matki Boskiej Gromnicznej — rano o godz. 6 odprawiona została na intencję stowarzyszenia uroczysta Msza święta przez wiel. ks. prezesa Bojdoła. Dnia 5 lutego r. b. wieczorem o godz. 7 odbyło się przedstawienie teatralne na wielkiej sali Katol. Domu Związkowego, która była pełna po brzegi. Był też obecny na przedstawieniu zarząd Stow. św. Zyty z Katowic i zarząd Sodalicy Pań Urzędniczek, jak również widziałyśmy kilka pań z miejscowej inteligencji, co nas bardzo ucieszyło. Wiel. ks. prezes Bojdoł, chociaż chory, przybył jednak chętnie na powyższe przedstawienie.

Nasamprzód powitała wszystkich obecnych p. Zosia Kukulanka. Na scenie widniał ołtarz, a prolog o św. Zycie wygłosiła jedna z panienek. Później odegrana została a. b. udatnie sztuka p. tyt.

„Św. Germana“ czyli „Cnoty i cierpienia św. Dziewicy“. Na końcu tej sztuki wystawiono żywy obraz, „Dowcipny Karlik“ i „Precz z mężczyznami“ wywołało bardzo dużo humoru i śmiechu. Taniec dziewcząt i „Trojak“ też się ogólnie podobał, dowodem czego były huczne oklaski.

Po skończonym przedstawieniu wszyscy zadowoleni udali się do domu. Oby wszyscy poszli za przykładem św. Zyty. Niech wszystkie pracujące kobiety — nietylko służące — wstępują odczo do Stowarzyszenia św. Zyty. Każda czuje się tam dobrze pod jej opieką. Mamy to życzenie, żeby w tym Nowym Roku jak najwięcej nowych członkiń wstąpiło do naszego grona, a będą się czuły tak szczęśliwie jak i my. Na końcu przemówił jeszcze wiel. ks. prezes Bojdoł, dziękując obecnym za tak liczne przybycie.

Uznanie i szczerze podziękowanie należy się w pierwszym rzędzie amatorom, które się tak doskonale wywiązały z powierzonych im ról, jak również serdeczne „Bóg zapłać“ Stow. Młodzieży „Promień“ za utrzymywanie porządku na sali, a w końcu wszystkim innym, którzy przyczynili się do udania przedstawienia. Wszystkim „Bóg zapłać!”

Kilka członkiń.

Walne zebranie tow. gimn. „Sokol”.

§ **Repty Nowe.** Miejscowe tow. gimn. „Sokol” odbyło w czwartek, dnia 2 lutego, w sali p. Golusa przy liczny udział członków oraz sympatyków swe walne zebranie. Zebranie zagał druha prezes Kansy, poczem wybrano na przewodniczącego zebrania jednogłośnie naczelnika gminy p. Króla. Po wysłuchaniu sprawozdań poszczególnych członków zarządu, przewodniczący zebrania podziękował ustępującemu zarządowi za owocną pracę w roku ub. poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: R. Kansy jako prezes; E. Janus jako wiceprezes; Matusik — sekretarz, Walisko — zast. sekret. Aleksy — skarbnik, Wieszała jako naczelnik ćwiczeń. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Deja i Zowiślok. Walne zebranie uchwalilo między innymi: mianowanie byłego prezesa gniazda p. M. Janusa prezesem honorowym. Druha prezes Kansy z tej okazji wygłosił krótkie przemówienie, podnosząc zasługi tych, którzy w okresie założenia tow. przyczyniali się około rozwoju jego. Jako ostatni przemawiał druha prezes hon. M. Janus, który dziękował za tak serdeczne braterskie słowa.

Sprawozdania wykazały, że wspomniane gniazdo „Sokolów“ mimo obecnych ciężkich czasów rozwija się pomyślnie, co jest zasługą cieszących się ogólną sympatią członków zarządu, na czele którego stoi prezes p. Kansy, jeden z wychowanków tego towarzystwa. (t)

Radio.

Uproszczenie zapowiedzi radiowych.

Kierownictwo „Polskiego Radja“ w dążeniu do ustawicznego doskonalenia polskich programów radiowych wprowadziło ostatnio pożądaną dla radiosłuchaczy zmianę w zapowiedziach poszczególnych audycji. Zmiana ta polega na tem, że wszelkie utwory muzyczne, zarówno w wykonaniu oryginalnym, jak i nadawane z płyt są odtąd zapowiadane wyłącznie przed ich wykonaniem, a nie przed i po ich wykonaniu, jak to praktykowało się dotychczas. Reformie uległy również zapowiedzi muzyki lekkiej i tanecznej, które są obecnie podawane przez speakerów P. R. przed audycją i po audycji, obejmując jej całość.

Książę Walji zapalonym radioamatorem

Wedle doniesień angielskich pism radiowych, angielski następca tronu jest zapalonym radioamatorem. Największą satysfakcję sprawia księciu Walji — „wylapywanie“ najbardziej odległych stacji, którym książę pilnie się przyszuca. Angielski następca tronu interesuje się przytem żywo postępem radiotechniki i wszelkie udoskonalenia w aparatach radiowych przeprowadzane są natychmiast w książęcym odborniku.

Curiosum radiowe.

Ameryka jest naprawdę krajem niewyczerpanych pomysłów. Uwidoczniła się to nietylko w całym szeregu codziennie notowanych tam ekstrawagancji, ale nawet i w radio. Oto dobitny tego przykład: W okręgu Kansas osiedlił się niedawno pewien lekarz, nazwiskiem dr. John Brinkley. Nie mogąc na miejscu znaleźć odpowiedniej praktyki lekarskiej, wybudował sobie

dr. Brinkley małą radiostację nadawczą i ogłosił przez mikrofon, że będzie udzielał wszystkim zgłaszającym się listownie lub telefonicznie, porad lekarskich przez radio, za opłatą bardzo drobną, bo od 10 centów do 1 dolara od porady. Nawet nie przypuszczał pomysły lekarz, jakże zdobył powódzenie. W stanie Kansas, zwłaszcza na południe od wielkiej kolei Pacyfiku i dalej, w stronę Oklahomy i Teksasu, jest wiele miejscowości dość odludnych. W takich okolicach trudno jest o pomoc lekarską, a już bardzo kosztowne byłoby dla wielu zatrzymanie przy łóżku chorego zdala przybyłego lekarza. Nie dziwnego, że dr. Brinkley zasypany był listami i dolarami, a frekwencja rosła w miarę, gdy w umówionych godzinach lekarz, na podstawie dżegnozy otrzymanej korespondencją, stawiał imienne dżagnozy i zapisywał przez radio leki oraz sposób ich stosowania. Dr. Brinkley stał się wkrótce osobistością wpływową w całym Kansas. Właśnie chciał rozszerzyć swą akcję leczniczą przez radio, wzmocnić siłę nadawczą swej stacji i zaangażować kilku młodszych lekarzy, gdy inni lekarze wystąpili ze światłem oburzeniem przeciwko pomysłowi koleźce. Wprowadzili przypomniano sobie, że w stanie Kansas jest wielu chorych pozbawionych dostatecznej opieki, ale nie godzono się, aby mógł ją dać „radio-doc.“, jak nazywali pacjenci radiowi dr. Brinkley'a. Nie pomogły oświadczenia samych chorych, że dobrze im jest z jego oryginalną „lecznicą radiową“. Wojna skończyła się zwycięstwem zawisła zawodowej. Wszewładna radiowa komisja związkowa nakazała lekarzowi zaprzestanie praktyki przez radio i zamknięcie stacji. Ale pomysły dr. Brinkley nie dał za wygraną. Wyjechał z Kansas, osiedlił się w pobliskim Meksyku, gdzie wybudował nową, jeszcze silniejszą radiostację i w dalszym ciągu korzystając z łagodniejsz. ustaw meksykańskich prowadził swą „radiową praktykę lekarską“.

Marconigramy.

Dla uczczenia działalności Marconiego postanowiły włoskie czynniki rządowe nadać radiotelegramom nazwę „marconi-gramów“. Nazwa ta ma być odtąd stosowana w całym włoskim ruchu radio-telegraficznym.

Organy radiowe.

W miarę rozwoju radiofonii okazało się konieczne dostosowanie niektórych instrumentów muzycznych do jej specjalnych wymogów. Udało się też już skonstruować „fortepian radiowy“. Ostatnią zaś zdobyczą w tej dziedzinie są organy radiowe. Zastępują one najzupełniej potężne organy kościelne z ich obfitym klawiaturą, licznymi manuałami i pedałami oraz gigantycznymi miechami. Mimo bowiem swego „uproszczonego“ do ósmej części organów kościelnych formatu, organy radiowe pod względem pełni dźwięku nie różnią się wcale od tamtych. Są one — elektryczne i obejmują trzy oktawy, które jednakowoż mogą dowolnie być rozbudowane. Każda lampa jest obsługiwana przez osobny klawisz. Ścisła zaś kontrola ilości drgań każdej lampy umożliwia wydobywanie tonów o idealnie pięknym brzmieniu. Nie brak nawet ciszego się wielkim zachwytem słuchaczy „głosu ludzkiego“ (vox humana) i to także — tremulującego. Regulacja basu i sopranu odbywa się oddzielnie, siłę dźwięku zaś reguluje pedał. W razie potrzeby ta muzyka „syntetyczna“ może być przemieniona także na dźwięk — dzwonów. „Organy radiowe“ będą w szczególności doskonale służyły do nadawania muzyki kościelnej.

Ciekawsze audycje tygodnia

Transmisja „Trystana i Izolda“ z Drezna
W związku z przypadającą 50-tą rocznicą

śmierci wielkiego reformatora opery niemieckiej — Ryszarda Wagnera. „Polskie Radio“ transmituje z Drezna w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 18 najznakomitsze dzieło kompozytora, wspaniałą pieśń o miłości i śmierci. Jąką jest „Trystan i Izolda“, dramat muzyczny, w którym sztuka mistrza z Bayreuthu osiągnęła najpełniejszy wyraz, wzniosła się na najwyższe szczyty. Transmisję z Drezna poprzedzi słowo wstępne o Ryszardzie Wagnerze, które wygłosi prof. dr. Zdzisław Jachimecki.

Koncert symfoniczny.

We wtorek o godz. 17 nadany zostanie krótki koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii warszawskiej pod dyrekcją znakomitego kompozytora i kapelmistrza berlińskiego Pawła Scheinpfluga. W programie m. in. uvertura własna do komedji Szekspira oraz wspaniała suita Ryszarda Straussa pt. „Mieszczanin szlachcicem“, utwór dotychczas w radio niewykonywany.

Radio dzieciom i młodzieży.

W środę, o godz. 15.35 nadana będzie miła i wesół audycja dla młodszej dżiatwy. Rozpocznie ją rzeczny aktualny obrazek pióra B. Hertza pt. „Poseistwo Hani“. Audycję uzupełnią dowcipne i wesole szarady radiowego wlaszka.

Audycje wesole w „Polskim Radjo“.

Dając do urozmaicenia programów, kierownictwo „Polskiego Radja“ wprowadziło do swych audycji w niedzielę „godzinę“ o charakterze wesółym i pogodnym. Będzie to szereg mówionych i muzycznych utworów, utrzymanych częściowo w charakterze rewjowym bądź też popularno-ludowym. Audycja taka odbywa się zwykle o godz. 20. Prócz tego rozgłosznią katowicka nadaje znane na całym Śląsku „bery i bojki śląskie“ Kariika z Kocyndra, który jednak na razie przebywa na kuracji w Krynicy.

Program radiowy.

Poniedziałek, 13 lutego 1933 r.

Wrocław, Gliwice. 6,15 Gimnastyka i koncert. — 9,10 Poranek szkolny. 11,15 Komunikaty — 11,30 Koncert. 13,05 i 14,05 Płyty. 13,45 Komunikaty. 14,45 Rozmaitości. 15,10 Komunikaty. 15,40 Odczyty. 16,20 Koncert. 17,45 Odczyty. 19,45 Dramat muzyczny. 20,50 Komunikaty. 21,00 Koncert wagnerowski. 22,00 Komunikaty. 22,20 Skrzynka radiotechniczna. 22,30 Odczyt.

Morawska Ostrawa. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 10,10 Koncert. 11,00 Płyty i komunikaty. 12,30 Koncert. 13,30 Transmisje z Pragi. 16,00 Odczyt. 16,10 Koncert. 17,10 Odczyt. 17,30 Płyty. 17,40 Reportaż. 18,00 Płyty. 18,15 Odczyt. 18,25 Audycja niemiecka. 19,00 Prasa i lekcja angielskiego. 19,20 Kurs stenografii. 19,40 Muzyka wiejska. 20,40 Odczyt. 21,00 Koncert. 22,00 Komunikaty.

Wtorek, 14 lutego 1933 r.

Katowice. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. — 15,30 Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego. 15,35 „Higiena pracy umysłowej”. 15,50 Bajeczki ciotki Heli dla dzieci — 16,05 Intermezzo muzyczne. 16,25 Odczyt dla nauczycieli pt.: „Realizacja powszechnego nauczania”. 16,40 „Miłośnicy i złodzieje książek”. 17,00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18,00 Muzyka lekka. 18,50 Józef Aleksander Galuszka: „Poetyckie recytacje autorskie”. 19,10 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljton muzyczny. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Koncert wieczorny. 21,10 Wiadomości sportowe. 21,15 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21,20 Recital fortepianowy. 22,10 Kwadrans literacki. 22,30 Muzyka taneczna z kawiarni hotelu Monopol. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna z restauracji hotelu Monopol.

Wrocław, Gliwice. 6,15 Gimnastyka i koncert. — 11,15 Komunikaty. 11,30 Odczyt rolniczy. 11,50 Koncert. 13,05 do 15,10 — jak w poniedziałek. 15,40 Program dla dzieci. 16,10 Koncert. 17,10 Odczyty. 19,20 Płyty. 20,00 „Cyrk” — słuchowisko. 20,40 Odczyt. 21,00 Rozmaitości. 22,00 Komunikaty. 22,30 Przegląd polityczny. 22,55 Pogadanka teatralna. 23,10 Płyty. 23,30—1,00 Koncert z Anglii.

Morawska Ostrawa. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 11,00 do 17,10 — jak w poniedziałek. 17,10 Lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50 Esperanto. 18,00 Płyty. 18,15 Odczyt. 18,25 Audycja niemiecka. 18,55 „Bal maskowy” — opera Verdiego. 22,00 Komunikaty. 22,15 Płyty.

Środa, 15 lutego 1933 r.

Katowice. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Intermezzo muzyczne. 15,35 Program dla dzieci. 16,00 Muzyka lekka (płyty). 16,40 „Rarafta”. 17,00 Odczyt dla nauczyc. muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17,15 Intermezzo muzyczne. 17,40 „Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych”. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska”. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19,30 Feljton literacki. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Muzyka lekka ze Lwowa — 20,50 Wiadomości sportowe. 20,55 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21,00 Recital fortepianowy Al. Borowskiego. 21,55 Recital śpiewaczy Eliski Reissigovej-Zdimalovej. W programie pieśni kompozytorów czeskich (transm. na wszystkie stacje). 22,55 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku polskim.

Wrocław, Gliwice. 6,15 Gimnastyka i koncert. — 10,10 Poranek szkolny. 10,45 Odczyt. 11,15 Komunikaty. 11,30 Koncert. 13,05 do 15,10 — jak we wtorek. 16,00 Audycja dla rodziców. 16,30 Utwory fortepianowe. 17,00 Odczyt. 18,00 Koncert. 19,05 Odczyt. 19,35 Koncert. 21,00 Komunikaty. 21,10 „O Gustawie Freytagu”. 22,00 Komunikaty. 22,30 Muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 10,10 Koncerty orkiestry 40 p. p. 11,00 Płyty i komunikaty. 12,00 Odczyt. 12,10 do 16,00 — jak we wtorek. 16,00 Odczyt. 16,10 Koncert. 17,00 Odczyt. 17,10 Teatr marionetek. 18,05 Płyty. 18,25 Koncert chóralny. 19,00 Prasa i odczyt. 19,20 Muzyka wiejska. 20,00 Słuchowisko. 20,45 Koncert. 22,00 Komunikaty.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Romans tenora” z Ryszardem Taubermem.
Kino Casino: „Boczna ulica” z Johnem Bolessem i Ireną Dunne
Kino Rialto: „Zona na jedną noc” z Mary Glora, Fiorelem

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. „Syn Indyj” z ulubiecem Ramonem Navarro. II. Arcypiękna komedia „Jaka żona, taka noc!” W roli głównej Lili Damita
Kino Colosseum: „Romeo i Julcia” — Zula Pogorzelska, Adolf Dymśza. II. Święte milczenie.
Kino Roxy: I. Frankenstein. II. Nenita, kwiat Havanny.

Repertuar kinoteatrów w Bielsku.

Kino Apollo: 10% dla mnie (polska niezwykle piękna operetka dźwiękowa).

SPORT

Mecze piłkarskie o puchar „Expressu”.

Rozegrane wczoraj dalsze mecze z cyklu gier o puchar „Expressu” przyniosły wyniki na ogół spodziewane. Po uwzględnieniu tych wyników tabela gier o tenże puchar przedstawia się następująco:

	Stosunek		
	gier	bram.	pkt.
1. K. S. Dąb	6	17:11	10
2. Śląsk Świętochłowice	5	13:4	9
3. Słowian	6	15:14	9
4. Czarni	6	21:12	8
5. Orzeł	6	12:12	6
6. K. S. Chorzów	6	24:29	6
7. „06” Katowice	6	11:12	5
8. Pogoń Nowy Bytom	6	17:25	5
9. I. F. C.	7	17:23	4
10. „07” Siemianowice	5	10:16	3
11. Amatorski K. S.	3	7:5	2
12. Wawel Nowa Wieś	6	17:26	1

Orzeł — K. S. Dąb 0:2 (0:1)

A. K. S. — Czarni Chropaczów 1:2 (1:2)

Śląsk — K. S. „06” Katowice 0:0

Pogoń — Wawel Nowa Wieś 4:3 (3:3)

K. S. Chorzów — K. S. „07” Siemianowice

7:3 (1:3)

Cały szereg spotkań towarzyskich rozegranych wczoraj, d. l. y. wyniki następujące:

Diana — Poczta P. W. 1:1 (1:1)

Słowian — I. F. C. 1:5 (0:3)

K. S. Roździeń — Haller Wielkie Hajduki

1:2 (0:1)

Iskra — K. S. Bytków 7:1 (3:1)

Ruch — Kolejowe P. W. 4:2 (2:0)

Naprzód — Słavia Ruda 4:2 (2:0)

Odra — Orkan Wielka Dąbrówka 3:1 (2:0)

Sparta — Silesia Łagiewniki 2:4 (2:2)

Kronika zagraniczna.

New York. Odbyły się tu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w hali, które zgromadziły 17.000 widzów. W biegu na 1 milę zwyciężył Cunningham (St. Zj.) w czasie 4:13, przed Amerykaninem Vencke — 4:13,6 sek. i szwedzkim zawodnikiem. W skoku o tyczce zwyciężył Brown — 4,27 cm. W biegu na 80 mtr — Blake (Boston) 1:56,6 sek. W skoku wwyż — Spitz 1,95 cm.

Wiedeń. Kombinowana drużyna Austrii pokonała w hokeju lodowym reprezentację Łotwy 2:0.

Zurych. W hokeju lodowym Wiedeń pokonany został przez Zurych w stosunku 0:1.

Dwoje do Budapesztu, jeden na Bielany.

Na trzymiesięczny kurs lekkoatletyczny wyjeżdżają do Budapesztu Cejzik i Kobielska-Cejzikowa. Oboje po powrocie do kraju zaangażowani zostaną na stanowisko instruktorów lekkiej atletyki.

Warunki atmosferyczne nie sprzyjały polskim narciarzom w Innsbrucku.

Na mistrzostwach narciarskich Europy w Innsbrucku nasi zawodnicy stanęli po raz drugi na starcie dopiero w piątek do walki w biegu 18 km., dostępnym zarówno dla specjalistów - biegaczy, jak i dla startujących w biegu złożonym.

Zwyciężył Niels Eglund (Szw.) w czasie 1 godz. 2 m. 19,2 sek. przed swoim rodakiem Bergstroemem i Finami Likkanenem i Saarinenem.

Nasi, słabi fizycznie, zawodnicy, ponieśli prawdziwą klęskę, nie mogąc się uporać z beznadziejnie ciężkimi warunkami śnieżnymi. Najlepszym był Bronisław Czech, ale i on zdołał się uplasować dopiero w czwartej dziesiątce zawodników, przychodząc do mety na 31 miejscu (1:10.08,2). Zaraz za nim znalazł się Stan. Maruszarz, z czasem o 5 sek. gorszym.

Pozostali zawodnicy polscy przybyli jeszcze dużo bliżej końca. Jan Maruszarz był 78-my (1:15.43,2), Legierski 92-gi, Bervch (najlepszy nasz biegacz w roku ubiegłym) — 100-nv, a Łuszczek (1:22!) dopiero 109-tv.

Łuszczek trzeci w skoku.

Oficjalne rezultaty skoków są następujące: 1. Erikson (Szwecja) skoki 63,5 i 67 m; 2. Grzegorz Höll (Austria) skoki 58 i 72,5; 3. Izidor Łuszczek (Polska) skoki 52,5 i 67,5; 4. Stoll (Niemcy) skoki 61 i 68; 5. Maurer (Szwajcaria) skoki 55,5 i 62,6; 6. Dellekart (Austria)

Stanisław Maruszarz zajął 13-te miejsce. Skoki jego wynosiły 50 i 64,5 m.

W kombinacji biegów i skoków St. Maruszarz na 6-tym miejscu.

W kombinacji (biegu i skoków) pierwszym był Szwed Sven Erikson, którego końcowa nota wynosi 454,1, drugim z kolei Czech Antoni Barton z nota 422, trzeci Austriak Bosio nota 415,3, na czwartym miejscu Niemiec Müller nota 413,9, a na piątym Szwajcar Fenz, nota 412,8, pierwszy z Polaków St. Maruszarz zajął 6-t-e miejsce z nota 409,4, na dalszych miejscach: 7. Stoll (Niemcy) nota 405,1; 8. Burkert (Czechosłowacja — Związek HDW); 9. Maier (Austria) nota 399,6; 10. Reiser (Niemcy) nota 398,5.

Na 35-tym miejscu znajduje się Izidor Łuszczek z nota 348,1, a na 40-tym Jan Legierski z nota 327,7.

Kino „APOLLO” Kino w Bielsku

Wyświetla poraz ostatni, pierwszą polską naprawdę udatną 100%-wą operetkę dźwiękową

10% dla mnie

Przecudna muzyczna komedia w której gra

Kazimierz Krukowski (Lopek)

Film ten jest faktycznie najlepszym produktem krajowym.

Kupna

Kupie dobrze utrzymaną wagę decymalna z podaniem emerytury

Sławków, Orontowice pow. Pszczyna.

Kozne

Celem powiększenia przedsiębiorstwa poszukuję pożyczki na hipotekę 10.000 zł. za lepszym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do niniejszego pisma pod — 10.000 zł.

Przy dwurazowym zamówieniu drobnego ogłoszenia o niezmiennym tekście bezpośrednio w naszej administracji, umieszczamy to samo ogłoszenie bezpłatnie po raz trzeci. Z tego ugi mogą korzystać tylko osoby prywatne

Popieraj przemysł krajowy!

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. wszędzie do nabycia.

Wyrób i główna sprzedaż

APTEKA MIKOLASCHA
Lwów, Kopernika 1.

Czekolada konfekty

„MUSION”

wyborowa mleczna
Smietankowa
gorzka — Moka

tylko

w Fabryce Czekolady

Katowice, ul. 3-go Maja nr. 19

Przedstawicieli poszukujemy.

— Próbki darmo. —

Odpowiedzi redakcji.

F. G. Brzezinka. 1 i 4. Drzewa można sadzić gdzieś na swoim gruncie. Wobec tego nie ma prawnej podstawy do usunięcia drzew, o które Panu chodzi. — 2 i 3. Na swoje koszty musi Pan obciążyć gałęzie i korzenie. Czy można zabrać dla siebie obcięte gałęzie i korzenie trzeba porozumieć się z właścicielem drzew.

K. W. w Chorzowie. Nie znając sprawy, nie będziemy o niej pisali w „Katoliku”. Najlepiej byłoby, gdyby rzecz została poruszona na posiedzeniu rady gminnej, ewtl. należałoby się zwrócić z zażaleniem do starostwa.

Do Lubecka. Także w tym roku wygłaszać będzie J. E. ks. biskup Adamski kazanie pasyjne w niedzielę Wielkiego Postu. Kazania transmitować będzie radio katowickie. Wobec tego korespondencji nie ogłosimy.

Czuły w Luboml. Prosimy w tej sprawie zapytać się w zakładzie oo. Misjonarzy w Rybniku.

Bl. 1.000. We wszystkich naszych gazetach każde słowo ogłoszenia kosztuje 10 groszy 2. Informacji udziela tamt. Kasa Chorych. 3. Najlepiej zwrócić się z zażaleniem o decyzję do Komitetu Powiatowego względnie Wydziału Powiatowego. 4. Może wypełnić jedna i druga strona. W żadnym jednak wypadku nie trzeba podpisywać jeżeli weksel nie jest dokładnie wypełniony. 5. Wchodzi w rachubę koszt notariusza i koszt sądowy, obliczone według wysokości kwoty, na którą weksel został wystawiony.

Niepieczony. Przy wszelkich zapisach, kontraktach itp. dzisiejszy złoty obowiązuje równa się złotemu w złocie, więc nie 1,72 zł.

I. S. 100. Innych zapomóg, jak zasiłków ustawowych i komitetowych nie ma. W tym wypadku jest jedynie droga ta, że bezrobotny może się zgłaszać do Urzędu Gminnego o zapomogi komitetowe, czy to w gotówce, czy też w naturaliach. Jeżeli lokalny komitet (urząd gminny) odmówi, bezrobotny ma prawo zażądać się to Powiatowego Komitetu (Wydziału Powiatowego).

L. H. 32. Ponieważ zezwolenia na wywóz pieniędzy z Niemiec do Polski nie ma, to tylko po kilkanaście marek miesięcznie można wywozić. Informacji udzieli kasa, w której pieniądze są złożone.

E. P. Bielszowice. Obligacja niema żadnej wartości.

K. G. Ruda. Jeżeli lokator płaci punktualnie swoje komorne to trudno będzie zmusić go do przeprowadzenia się do innego droższego mieszkania. 1. i 2. Okólnika nie znamy. Informacji udzieli Urząd Skarbowy, Okręgowy i Gminny. Lepiej będzie sporządzić kontrakt handlowy przed notariuszem.

No. 165 H. Sprawę wykreślenia hipoteki może załatwić tylko notariusz, który po zbadaniu dokładnym aktów powinien zwrócić się do sądu z wnioskiem o wymazanie hipoteki. Biuro nasze udziela jedynie rad, nie załatwia jednak spraw sądowych

J. S. Gotartowice. Legalizacje liczników przeprowadzają okręgowe urzędy miar. O ile licznik bywa wydzierżawiony od elektronicznej gazowni itd., natenczas zakłady te muszą postarać się o legalizację liczników przed oddaniem ich do użytku.

S. W. L. Lata wystąpi emerytalnej jak i wysokość emerytury, może ustalić tylko specjalna komisja, która się zaimuje ustaleniem emerytury, mając na ten cel wszystkie potrzebne podkładki względnie dane Urzędowo wymiar emerytury otrzyma każdy emeryta, i jeżeli nie zgadza się z wymiarem, to może wnieść w przepisowym czasie odwołanie do tej instancji, która podana jest w urzędowaniu o ustaleniu emerytury.

Repty W. M. Obligacje, o które Panu chodzi, nie mają żadnej wartości, przeto na zapytanie nie otrzyma Pan żadnej odpowiedzi urzędowej.

Fabryki wyrobów koszykarskich. znajdują się w Częstochowie: Jan Skowron, Targowa 3 Ignacy Strzelecki, Panny Marji 20, B. Wolski, Panny Marji 54, w Krakowie: Ignacy Botwin Florjańska 30, Stan. Jędrzej, Puławskiego 8 Karol i Józef Kraus, Rakowicka 33, Jan Macialek, Św. Gertrudy E.

I. F. 100. Trzeba zwrócić się do fabryki rowerowych części, która się znajduje w Inowrocławiu, Woi. Poznańskie — K. Lewandowski, Dworcowa 55.

W. T. Bojszowy. 1. Oddziału Polskiego Banku Handlowego w Mysłowicach nie ma. 2. Centrala Polskiego Banku Handlowego znajduje się w Poznaniu Plac Wolności 8/9. Podług 100% przerachowania 15.000 marek niemieckich z marca 1921 roku równają się 1.365 zł, a marek polskich 103,50 zł.

Kurator i opieku Główna 227. Bez żadnego przerachowania dłużnik nie wypłaciłby należnej kwoty, przeto Pan dohrze postąpił II. 2.500 marek niemieckich z lutego 1915 roku równają się 2.775 zł. III. Odsetki (4%) za 18 lat od 2.775 zł wynoszą 1.998 zł.

Z. S. Świerklany. 8.000 marek niemieckich z września 1922 roku równają się 44,80 zł, a marek polskich 6,64 zł 10.000 marek niemieckich z października 1922 roku 31 zł, a marek polskich — 7,10 zł.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14. **Drukarnie:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.